

Ławrow trzasnął drzwiami

11 grudnia 2011

Podczas szczytu OBWE w Wilnie Rosja odmówiła podpisania deklaracji o wolności słowa w internecie, a obrażony rosyjski minister Siergiej Ławrow opuścił salę obrad, trzaskając drzwiami. W internetowych grupach szykujących sobotni marsz opozycji w Moskwie jest już kilkadziesiąt tysięcy osób.

Rosyjska delegacja w Wilnie tak długo odmawiała podpisania deklaracji o internetowej wolności, aż zniecierpliwiona sekretarz stanu Hillary Clinton powiedziała, że rosyjskie wybory były „nieswobodne” i „niesprawiedliwe”. Ławrow odpowiedział, że USA „używają podwójnych standardów”, i wyszedł z sali.

Projekt deklaracji OBWE zakładał, że nie wolno „przymusowo blokować całych stron, adresów IP (...) lub sieci socjalnych”. W tych ostatnich skrzykują się przeciwnicy Putina i Miedwiediewa. Rosyjski kontrwywiad zażądał właśnie od Pawła Durowa, właściciela jednej z popularniejszych sieci społecznościowych VKontakte, by blokował opozycyjne grupy. Durow odmówił i dodał: „Nie wiem, jak to się skończy”. Jednocześnie MSW zażądało od internetowych providerów, by „zmniejszali anonimowość w sieci”, domagając się od użytkowników podawania danych.

Na ulice Moskwy wkroczyło 6 tys. żołnierzy dywizji MSW im. Dzierżyńskiego. A w Petersburgu i Moskwie znów aresztowano protestujących. Od niedzieli schwytano już ponad 1,5 tys. osób.

Autor: ał

Na podstawie: Gazeta Polska Codziennie

Źródło: Niezalezna.pl